

JAN XXII



WIELCY LUDZIE KOŚCIOŁA

Komitet redakcyjny

prof. dr hab. Henryk Pietras SJ
Jarosław Naliwajko SJ

Polecamy:

ks. Mirosław Pacuszkiewicz SJ: ANDRZEJ BOBOLA
Dariusz Kowalczyk SJ: KARL RAHNER
Tadeusz Sierotowicz: MIKOŁAJ KOPERNIK
ks. Waldemar Turek: TERTULIAN
Marek Ingłot SJ: JAKUB WUJEK
Marek Ingłot SJ: KAROL ANTONIEWICZ
Sławomir Brlewski: KONSTANTYN WIELKI
Henryk Pietras SJ: ORYGENES
Tadeusz Zychiewicz: IGNACY LOYOLA
Anna Pener: JAN HUS
Marek Sokółowski SJ: KLAUDIUSZ LA COLOMBIÈRE
Anna Pobóg-Lenartowicz: ŚWIĘTY WOJCIECH
Stanisław A. Sroka: KRÓLOWA JADWIGA
Zdzisław Kijas OFMConv.: ŚWIĘTY BONAWENTURA
Piotr Kostyła: KATARZYNA SIENIENSKA
Jerzy Wołak: HENRYK VIII
Krzysztof Homa SJ: SZAWEL Z TARSU
Teresa Wolańska: JUSTYNIAN WIELKI
Stanisław Grzybowski: JAN DEUGOZ
Jakub Górczyca SJ: EDYTA STEIN
ks. Kazimierz Panus: ŚW. MARCIN Z TOURS
Waldemar Cerań: TEODOZJUSZ WIELKI
ks. Antoni Żurek: CEZARY Z ARLES
Mikołaj Olszewski: TOMASZ Z AKWINU
ks. Tomasz Jelonek: ŚWIĘTY HIERONIM
Tadeusz Sierotowicz: GALILEUSZ
ks. Jerzy Patucki: AMBROŻY Z MEDIOLANU
ks. Arkadiusz Nocoń: JAN KASJAN
Henryk Paprocki: FOCJUSZ
Stanisław Grzybowski: MARCIN LUTER
Marek Wojtowicz SJ: HENRI DE LUBAC
Tomasz Dąbek OSB: ŚW. BENEDYKT Z NURSJI
Andrzej Zajac OFMConv.: ŚWIĘTY FRANCISZEK
Stanisław Ziemiański SJ: SUÁREZ
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTY PATRYK
Antoni Kietbaso SDS: JADWIGA ŚLĄSKA
ks. Jarosław Słot: JAKUB Z PARADYZA
Czesław Drząk SJ: JAN BEYZYM
Wiesław Szymona OP: MISTRZ ECKHART
Janusz Smałucha: GIROLAMO SAVONAROLA
Jan Andrzej Spiez OP: ŚWIĘTY DOMINIK
ks. Kazimierz Panus: HENRYK LACORDAIRE
Zygmunt Kowalczyk: KARDYNAŁ M. H. LEDÓCHOWSKI
ks. Eligiusz Piotrowski: HANS URS VON BALTHASAR
ks. Jan Kracik: GRZEGORZ VII
Michał Rożek: ŚWIĘTY BRAT ALBERT

ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTA KINGA
Wiesław Dawidowski OSA: ŚWIĘTY AUGUSTYN
Krzysztof Rafał Prokop: WINCENTY KADŁUBEK
ks. Kazimierz Panus: ŚW. LEON WIELKI
Stanisław Cieślak SJ: ŚW. FRANCISZEK KSAWERY
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTY JAN VIANNEY
Andrzej Nawrocki: PELAGIUSZ
ks. Kazimierz Panus: ŚW. FRANCISZEK SALEZY
Zbigniew Kadłubek: ŚW. PIOTR DAMIANI
ks. Andrzej Witko: ŚWIĘTA FAUSTYNA
Andrzej Bobuchowski: JAN SARKANDER
ks. Kazimierz Panus: BŁ. ANIELA SALAWA
ks. Norbert Widok: GRZEGORZ Z NAZJANZU
ks. Kazimierz Panus: PIOTR SKARGA
Jan Papłatek SJ: ŚW. MELCHIOR GRODZIECKI
Andrzej Bobuchowski: JAN NEPOMUCEN
ks. Antoni Żurek: STANISŁAW ZE SZCZEPANOWA
ks. Kazimierz Panus: ŚWIĘTA ELŻBIETA
Jan Andrzej Spiez OP: ŚWIĘTY WACŁAW
Tatiana Krynicka: IZYDOR Z SEWILLI
Krzysztof Rafał Prokop: ŚW. RAFAŁ KALINOWSKI
Michał Rożek: KARDYNAŁ SAPIEHA
Jan Andrzej Spiez OP: ŚWIĘTY JACEK ODROWĄŻ
ks. Kazimierz Panus: PIUS XII
Wiesław Dawidowski OSA: ŚWIĘTA RITA
Krzysztof Rafał Prokop: KARDYNAŁ STANISŁAW HOZJUSZ
Andrzej Bobuchowski: AGNIESZKA CZESKA
Stanisław Cieślak SJ: KARDYNAŁ ADAM KOZŁOWIECKI
Krzysztof Rafał Prokop: ŚWIĘTA MONIKA
Krzysztof Rafał Prokop: ŚW. KAZIMIERZ JAGIELLOŃCZYK
ks. Piotr Karpiński: KARDYNAŁ JOHN HENRY NEWMAN
Stanisław i Małgorzata Dziedzic: OJCIEC SERAFIN KASZUBA
Agnieszka Kijewska: MIKOŁAJ KUZAŃCZYK
ks. Antoni Żurek: ŚWIĘTY BAZYLI WIELKI
Krzysztof Rafał Prokop: JOANNA D'ARC
ks. Kazimierz Panus: BŁ. EDMUND BOJANOWSKI
Krzysztof Rafał Prokop: ŚW. KAROL BOROMEUSZ
Krzysztof Rafał Prokop: ADAM NARUSZEWICZ
Bp Andrzej Dziuba: KARD. STEFAN WYSZYŃSKI
Stanisław Cieślak SJ: BŁ. RUPERT MAYER SJ

W przygotowaniu:

ks. Jan Sochoń: KS. JERZY POPIELUSZKO

© Wydawnictwo WAM, 2010

Redakcja
Anna Papierz

Projekt okładki
Jadwiga Mączka

ISBN 978-83-7505-330-2

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 6 października 2009 r., l.dz. 399/09.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl
Zapraszamy do naszej

KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp	5
Mieszczanin z Cahors	7
Dwuletnie konklawe	16
Ludzie z Quercy w Awinionie	30
Papież administrator i reformator	35
Ubogi Chrystus i Apostołowie	53
„Obrońca pokoju” przeciwko obrońcy papiestwa	68
Papież cesarza – schizma w Kościele	76
Oglądać Boga twarzą w twarz	82
Aby cudze prawa zachować	93
Wskazówki bibliograficzne	105

Wstęp

Biografowie zgodnie określali go jako człowieka niskiego wzrostu i drobnej postury, ale wielkiego ducha i umysłu. Charakter miał niełatwy, był porywczy, często wpadał w złość, przy czym łatwo przebaczał swoim wrogom. Uważany był za geniusza finansowego, obdarzonego wielkimi talentami administracyjnymi. Starannie wykształcony prawnik, miał opinię człowieka wyjątkowo pracowitego i bardzo pobożnego. Długie godziny spędzał na lekturze, medytacjach i modlitwie. Jego przeciwnicy i wrogowie uważali go za wcielenie Antychrysta oraz porównywali do Heroda. Zarzucali mu chciwość i skąpstwo, a w polemikach nie oszczędzili mu żadnej z obelg. Niektórzy twierdzili nawet, że posiada jakiś tajemny dar rozpoznawania, które poży-

wienie jest zatrute, w czym upatrywali sekretu jego długowieczności.

W wieku 72 lat, gdy większość jego pokolenia już wymarła, stanął na czele Kościoła jako papież Jan XXII. Ze względu na wiek jego pontyfikat miał trwać bardzo krótko. Papieżem był 18 lat. Dokonał wielkich reform, uwalniając Kościół spod wpływów władzy świeckiej i czyniąc z papieństwa czwartą potęgę finansową ówczesnej Europy. Był bez wątpienia najwybitniejszym papieżem awiniońskim. Stworzony przez niego system sprawowania władzy przetrwał bardzo długo, a niektóre jego elementy można odnaleźć do dziś we współczesnym Kościele.

Mieszczanin z Cahors

Jakub Duèse przyszedł na świat w 1244 r. w miasteczku Cahors, położonym w Quercy na południu Francji. Prowincja ta od północy graniczy z Limusin, od zachodu z Perigod i Andegawenią, od południa z Gaskonią i Langwedocją, od wschodu z Owernią. Od połowy XIII w. pozostawała pod władzą królów angielskich. Nie oznacza to oczywiście, że przyszły papież czuł się Anglikiem. Francuzem zapewne również nie. Wiadomo, że języka francuskiego, takiego, jakiego używano na dworze Kapetyngów, nie znał, posługując się *langue d'oïl*, podobnie jak inni mieszkańcy południa Francji. Formalnie był poddanym króla Anglii, pozostawał w służbie króla Neapolu i uważano go za przyjaciela królów Francji. Ale nade wszystko był człowie-

kiem Kościoła powszechnego, dla którego przynależność państwowa nie miała aż tak wielkiego znaczenia.

Zarówno rodzinne miasto, jak i prowincja miały odegrać ważną rolę w życiu przyszłego papieża. Dante Alighieri w *Boskiej komedii* umieścił mieszkańców Cahors w siódmym kręgu Piekła, razem z mieszkańcami biblijnej Sodomy. Dla poety byli oni synonimem lichwiarzy, godnych potępienia, ku przestrodze tych wszystkich, którzy chcieliby się parać podobnym zajęciem i czerpać z niego nieuprawnione – według nauki Kościoła – korzyści.

Ojciec przyszłego papieża, Arnaud Duèse, urodzony około 1220 r., pochodził z Castelnau des Vaux, które opuścił dla Cahors po pojawieniu się w rodzinnych stronach Szymona de Monfort. Majątku dorobił się na wymianie pieniądza, czyli działalności bankierskiej, i międzynarodowym handlu. Prowadził rozległe interesy w Brugii i w Londynie. Ożenił się z Heleną de Bérail, która przez swoją matkę spowinowacona była ze znaną w Quercy rodziną de Jean, również zajmującą się międzynarodowym handlem, z Frandrią i Anglią, utrzymującą swych przedstawicieli między innymi w Londynie. Arnaud z małżeństwa z He-

leną miał dwóch synów i cztery córki. Pierworodny Jakub wybrał stan duchowny. Po śmierci ojca w 1272 r. jego młodszy brat Piotr przejął więc odpowiedzialność za interesy rodziny. Dom rodzinny, położony w Cahors, niedaleko kościoła św. Bartłomieja, przekształcił w prawdziwy pałac mieszczański. Należał bez wątpienia do finansowej elity miasta, w którego władzach zasiadał wraz z innymi bogatymi kupcami.

Wbrew pozorom nie zachowało się aż tyle źródeł, by precyzyjnie przedstawić przebieg wykształcenia i kariery kościelnej Jakuba przed objęciem przezeń stolicy Piotrowej. Średniowieczni biografowie nie poświęcili zbyt wiele uwagi jego młodości i wykształceniu, chociaż wszyscy zaliczyli go do grona wybitnych prawników cywilistów. Przyjmuje się, że edukację rozpoczął w rodzinnym mieście w tutejszym konwencie dominikanów. Być może z tego właśnie powodu darzył ich tak wielkim szacunkiem jako papież. Nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Montpellier. Niektórzy sądzą, że studiował tu również medycynę, ale przypuszczenie to może brać się jedynie stąd, że uniwersytet ten słynął z nauk medycznych. Nie wiadomo, ile lat trwała jego uniwersytecka

edukacja. Wiemy natomiast, że zakończył ją doktoratem obojga praw. Tu znowu pojawiają się rozbieżności, bo część badaczy przyjmuje, że stopień naukowy uzyskał w Montpellier, a inni dowodzą, że w Orleanie. Niezbyt jasno przedstawia się również sprawa jego studiów teologicznych w Paryżu. Nie można wykluczyć, że je rozpoczął, stopnia naukowego jednak nie osiągnął.

Nie ma przekonujących dowodów na to, że zamierzał poświęcić się karierze uniwersyteckiej, mimo niezaprzeczalnych zdolności. Niektórzy badacze przyjmują, iż wykładał prawo w Montpellier, inni wskazują na Tuluzę. Tu miał zetknąć się ze świątobliwym biskupem Ludwikiem Andegawęńskim, synem Karola II Andegawęńskiego (1285–1309), króla Neapolu. Ludwik, urodzony w 1274 r., w wieku 14 lat musiał udać się do Barcelony jako zakładnik Piotra Aragońskiego. Przebywając w otoczeniu franciszkanów, postanowił zrezygnować z przysługujących mu praw do tronu i wstąpić do zakonu. Chyba zabiegi rodziny sprawiły, że papież Celestyn V mianował go arcybiskupem Lyonu. Stolicy arcybiskupiej jednak nie zdołał objąć i Bonifacy VIII przeznaczył go na biskupstwo w Tuluzie. Posłuszny woli papieskiej objął je w początkach

1297 r. Biografowie Karola podkreślali, że pod szatami biskupimi zawsze nosił habit franciszkański. Zasłynął z wielkiej pobożności i akcji charytatywnych. Umarł w wieku 23 lat, w sierpniu 1297 r., zaledwie po półrocznym sprawowaniu urzędu biskupiego. Pochowano go, zgodnie z jego życzeniem, u franciszkanów w Marsylii. Jan XXII kanonizował go w Awinionie w 1317 r. w obecności jego matki.

Gdyby przyjąć, że przyszły papież rzeczywiście utrzymywał z Ludwikiem bliższe kontakty, a może nawet był jego nauczycielem, to mogłoby to tłumaczyć jego bliskie związki z neapolitańskimi Andegawenami. W kilka miesięcy po śmierci świątobliwego biskupa Jakub Duèse występuje wśród *familiaries* Karola II, króla Neapolu i hrabiego Prowansji. Służbie u Andegawenów zawdzięczał też znaczne przyspieszenie swojej kariery kościelnej. Zapewne nie zaszkodziły mu też kontakty handlowe jego wuja, który osiadł na południu Włoch.

Uwieńczone doktoratem studia uniwersyteckie sprawiły, że nie miał problemów z objęciem beneficjów. Rozpoczął od prałatury w kościele św. Andrzeja w rodzinnym Cahors, później otrzymał kanonie w kapitułach w Périgueux i w Al-

bi, archidiakoniat w Sarlat i dziekanie w Le Puy. Dzięki poparciu króla Neapolu w 1300 r. został biskupem Fréjus z nominacji Bonifacego VIII.

W 1308 r. Jakub otrzymał urząd kanclerza Karola II. Poczynając od czasów Karola I (1246–1285), królowie Neapolu zatrudniali w swej kancelarii na urzędach kanclerza i wicekanclerza duchownych pochodzących z prowincji Quercy. Wszyscy byli starannie wykształconymi prawnikami i biegle posługiwali się *langue d'oïl*. Być może solidarność tej grupy sprawiła, że biskup Fréjus uzyskał tak wysoki urząd. Jego sprawowanie nie oznaczało zerwania z rodzinnymi stronami. W 1310 r., znowu dzięki staraniom andegaweńskim, Jakub został przeniesiony na biskupstwo do Awinionu. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że od 1309 r. rezydował tu papież Klemens V ze swoją kurią, to w translacji tej należy widzieć poważny awans. Można też zrozumieć zabiegi Roberta Andegaweńskiego (1309–1343), syna Karola II, który chciał mieć blisko papieża swego zaufanego biskupa. Samo biskupstwo awiniońskie dzięki obecności papieskiej zyskiwało na znaczeniu. Nie należało przy tym do biskupstw najlepiej uposażonych. Otaksowano je dla potrzeb serwiców na 1600 florenów,

gdy pobliskie Arles na 2 tysiące, a biskupstwo w Aix na 2400 florenów.

W rok po powołaniu Jakuba na biskupstwo awiniońskie Klemens V zwołał sobór w Vienne. W połowie października 1311 r. około 300 uczestników rozpoczęło w tamtejszej katedrze niełatwe obrady, które przeciągnęły się do maja 1312 r. Sprawa zakonu templariuszy, problem oskarżeń kierowanych przez króla Francji pod adresem zmarłego Bonifacego VIII, kwestia odzyskania Ziemi Świętej i stosunki między biskupami a zakonami żebraczymi – to najważniejsze problemy, jakie miał rozstrzygnąć sobór. Biskup Jakub Duèse otrzymał od Klemensa V polecenie opracowania dokumentów dotyczących templariuszy i Bonifacego VIII. W pierwszej sprawie korzystał z materiałów nadsyłanych przez komisje diecezjalne, które badały przypadki występków członków zakonu, w drugiej sam musiał proponować rozwiązanie. Oba zagadnienia były bardzo trudne ze względu na naciski króla Francji Filipa IV Pięknego, który żądał od papieża jednoznacznych rozstrzygnięć w obu sprawach. W przypadku templariuszy biskup Awinionu proponował znieść zakon, a winy jego członków rozpatrzyć indywidualnie, gdyż uważał, że taka

decyzja Kościołowi nie zaszkodzi. Sprawa Bonifacego VIII była znacznie trudniejsza. Spełnienie żądań Filipa, by uznać papieża za heretyka, oznaczałoby ostateczne zwycięstwo króla, a dla samego papieństwa mogło okazać się groźne, bo oznaczałoby, że władza świecka ma wyższy autorytet niż duchowa. Jakub był zbyt doświadczony, by nie rozumieć tych zagrożeń, stwierdził więc, odpowiadając na wątpliwości Klemensa V, że nie ma żadnych podstaw do oskarżeń jego poprzednika. Pytał papieża, cóż takiego złego uczynił Bonifacy VIII, i odpowiadał, iż na synodzie w 1302 r. ogłosił jedynie oczywistą prawdę, że jest jeden Kościół, że ma jedno ciało, a na jego czele stoi sam Jezus Chrystus reprezentowany na ziemi przez swego wikariusza, czyli papieża. Oczywiste prawdy nie powinny być rozstrzygane orzeczeniami sądowymi. Swoją opinię zakończył następująco: „Święta Ewangelia uczy nas, że Kościołowi dano dwa miecze; miecz władzy duchowej i miecz władzy świeckiej. Pierwszy powinien być używany przez Kościół, drugi dla Kościoła. Konieczne więc jest, by władza doczesna była posłuszna władzy duchowej. Oto dlaczego wydanie wyroku na znakomitego poprzednika Waszej Świątobliwości będzie największą niesprawiedliwością. Da on władzy doczesnej

niebezpieczną przewagę, która może okazać się groźna dla interesów Kościoła”. Jakub Duèse mówił głosem bulli *Unam sanctam* Bonifacego VIII. Sobór, jak wiadomo, nie zdecydował się na potępienie Bonifacego VIII. Przygotowane przez kardynałów dekrety, zaaprobowane przez uczestników soboru na ostatniej sesji, miały być ogłoszone przez Klemensa V. Promulgował je dopiero jego następca Jan XXII, który wprowadził do nich własne uzupełnienia. Przyznać trzeba jednak, że był w korzystniejszym położeniu niż jego poprzednik. Filip IV Piękny już nie żył, a Francję zaczął ogarniać kryzys dynastyczny.

Na konsystorzu w grudniu 1312 r. Klemens V powołał Jakuba do grona kardynałów. Nowo mianowany kardynał – prezbiter tytułu *San Vitale*, miał 68 lat i był jednym z najstarszych członków kolegium. Długo więc musiał czekać na uwieńczenie – jak się wówczas wydawało – swej kariery kościelnej. W rok później papież podniósł go do godności kardynała – biskupa Porto (położonego w Lacjum na południe od Rzymu). Powołanie Jakuba Duèse do grona Świętego Kolegium mogło być wyrazem uznania za jego zaangażowanie w prace soboru w Vienne i obronę czci Bonifacego VIII.